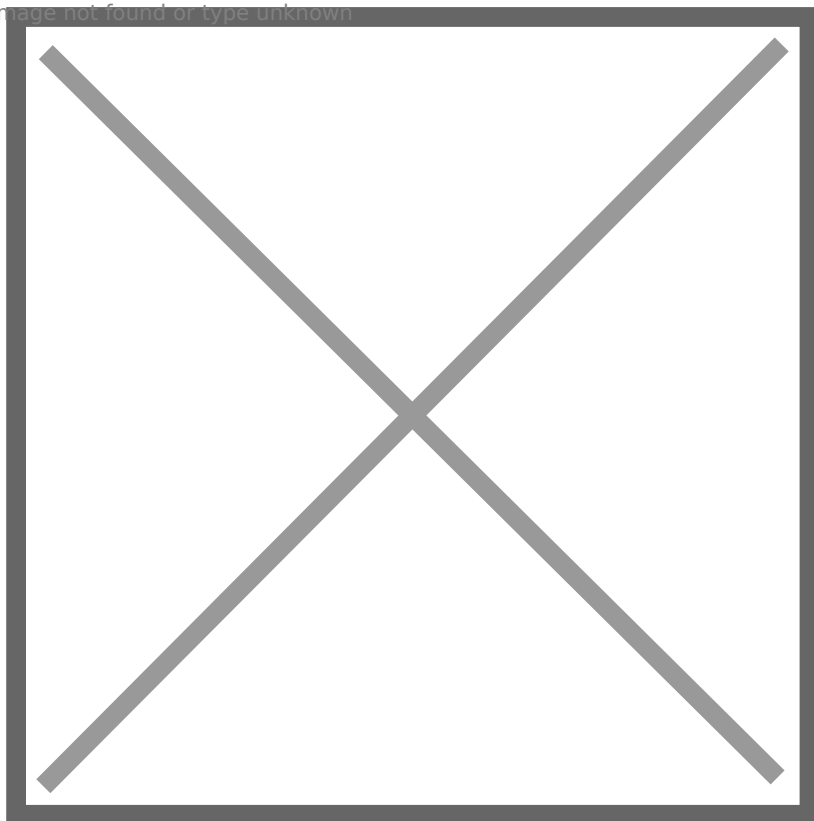


Udana próba przeciwrakietowa Aster 30

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 20 listopada 2010

18 października 2010 przeprowadzono udaną próbę zniszczenia celu imitującego rakietę balistyczną przez pocisk Aster 30 Block 1. Jest on brany pod uwagę jako oręż polsko-europejskiego systemu *Tarcza Polski*, oferowanego przez Grupę Bumar.

Image not found or type unknown



Moment odpalenia Aster 30 z pokładu okrętu, użytkownikami tego typu pocisków są floty Francji (lotniskowiec Charles de Gaulle), Włoch (lotniskowiec Cavour, fregaty typu FREMM i Horizon, W. Brytanii (niszczyciele Typ 45), Arabii Saudyjskiej (fregata Al Riyadh), Singapur (fregaty typu Formidable)

Air & Cosmos, który od dawna monitoruje przeciwrakietowe projekty europejskiego koncernu

rakietowego MBDA i korporacji Thales - odpowiadających za rozwój pocisków Aster 30 - podaje, że podczas udanego testu wykorzystano jego wariant pozbawiony eksplodującej głowicy bojowej. Cel zniszczył energią kinetyczną zderzenia. Doszło do precyzyjnego przechwycenia imitatora, którym był najprawdopodobniej izraelski Black Sparrow Rafaela odpalony spod kadłuba F-15 (także izraelskiego). Magazyn podaje, że Black Sparrowa przechwycono w ostatniej fazie jego lotu balistycznego, co symulować miało atak za pomocą rakiety popularnej klasy Scud.

Miejsca próby nie ujawniono, ale najprawdopodobniej nastąpiło to nad akwenem Atlantyku na wysokości 15-20 km (prawdopodobnie poligon doświadczalny DGA Biscarosse), co może sugerować, że koncerny MBDA i Thales wraz z francuskim resortem obrony działały w porozumieniu z Izraelem, który sprzedał Black Sparrowa i wypożyczył jego nosiciela - myśliwiec F-15. Wskazuje to na zainteresowanie Izraela europejskimi pociskami Aster 30, które uniezależniłyby Tel Awiw od wpływu amerykańskich technologii przeciwrakietowych. Jak wiadomo, Izrael jest obecnie

jedynym krajem świata dysponującym działającym i ciągle dyżurującym bojowo systemem przeciwrakietowym średniego zasięgu - Arrow, który był jednak rozwijany z udziałem kapitału i technologii amerykańskich. Izrael nie może nim więc dysponować całkowicie dowolnie, co pokazała próba jego zaoferowania Indiom - storpedowana przez USA.

Przeciwrakietową próbę Aster 30 przygotowywano od końca 2008. Rezultatem bardzo zainteresowane były rządy Francji i Włoch, które od 2009 wyposażają swoje siły zbrojne w baterie SAMP1 z pociskami Aster 30, zdolnymi niszczyć cele latające i małego zasięgu pociski balistyczne na odległość do 600 km.

Aster 30 podczas prób na poligonie Biscarosse startuje z nawodnej wyrzutni kierowana

Zdaniem analityków, polityczny cel demonstracji tuż przed lizbońskim szczytem NATO jest bardzo jasny - Europa z pomocą własnego przemysłu jest gotowa wypełnić na razie pełne niejasności deklaracje Sojuszu o osłonięciu krajów europejskich tarczą przeciwrakietową rozpostartą nad wszystkimi państwami atlantyckimi. I ma do tego odpowiednie własne narzędzia.

Do realizacji tej koncepcji włączyła się Grupa Bumar, oferująca polskie systemy rozpoznania i dowodzenia, zintegrowane w kompleks *Tarcza Polski*. MON, kierowane przez pozostającego ministrem Bogdana Klicha, koncentruje uwagę na systemach amerykańskich, w których polski przemysł nie ma żadnego udziału. Ewentualna transakcja z USA byłaby więc kolejną obciążającą polskich podatników ([Karmienie nowotworu](#), 2009-02-05), nie przynoszącą żadnych korzyści gospodarczych i nie dającą szans na rozwój rodzimego potencjału naukowo-produkcyjnego.

Październikowa próba utorować ma drogę ku nowej wersji pocisku Aster 30, znanej jako Block 1 NT (New Technology), która wejść ma do produkcji w latach 2014-2015. Ten model będzie mógł zwalczać pociski balistyczne na dystansie do 1000 km. W fazie prac studialnych znajduje się Aster 30 Block 2 z nową głowicą przechwytyjącą wyłapującą z bardzo dużej odległości poruszające się, marginalne nawet źródła ciepła. Ten rodzaj pocisku ma być skuteczny w przechwyceniach do 3000 km. Na jego rozwój planuje się wydać do 5 mld euro, aby otrzymać gotowy do akcji produkt w 2020.

Zdjęcia: MBDA



Moment odpalenia Aster 30 z pokładu okrętu, użytkownikami tego typu pocisków są floty Francji (lotniskowiec Charles de Gaulle), Włoch (lotniskowiec Cavour, fregaty typu FREMM i Horizon, W. Brytanii (niszczyciele Typ 45), Arabii Saudyjskiej (fregata Al Riyad), Singapur (fregaty typu Formidable)

Air & Cosmos, który od dawna monitoruje przeciwrakietowe projekty europejskiego koncernu raketowego MBDA i korporacji Thales - odpowiadających za rozwój pocisków Aster 30 - podaje, że podczas udanego testu wykorzystano jego wariant pozbawiony eksplodującej głowicy bojowej. Cel zniszczył energią kinetyczną zderzenia. Doszło do precyzyjnego przechwycenia imitatora, którym był najprawdopodobniej izraelski Black Sparrow Rafaela odpalony spod kadłuba F-15 (także izraelskiego). Magazyn podaje, że Black Sparrowa przechwycono w ostatniej fazie jego lotu balistycznego, co symulować miało atak za pomocą rakiety popularnej klasy Scud.

Miejsca próby nie ujawniono, ale najprawdopodobniej nastąpiło to nad akwenem Atlantyku na wysokości 15-20 km (prawdopodobnie poligon doświadczalny DGA Biscarosse), co może sugerować, że koncerny MBDA i Thales wraz z francuskim resortem obrony działały w porozumieniu z Izraelem, który sprzedał Black Sparrowa i wypożyczył jego nosiciela - myśliwiec F-15. Wskazuje to na zainteresowanie Izraela europejskimi pociskami Aster 30, które uniezależniłyby Tel Awiw od wpływu amerykańskich technologii przeciwrakietowych. Jak wiadomo, Izrael jest obecnie jedynym krajem świata dysponującym działającym i ciągle dyżurującym bojowo systemem przeciwrakietowym średniego zasięgu - Arrow, który był jednak rozwijany z udziałem kapitału i technologii amerykańskich. Izrael nie może nim więc dysponować całkowicie dowolnie, co pokazała próba jego zaoferowania Indiom - storpedowana

przez USA.

Przeciwrakietową próbę Aster 30 przygotowywano od końca 2008. Rezultatem bardzo zainteresowane były rządy Francji i Włoch, które od 2009 wyposażają swoje siły zbrojne w baterie SAMP1 z pociskami Aster 30, zdolnymi niszczyć cele latające i małego zasięgu pociski balistyczne na odległość do 600 km.



Aster 30 podczas prób na poligonie Biscarosse startuje z nawodnej wyrzutni kierowana z wieży kontrolno pomiarowej

Zdaniem analityków, polityczny cel demonstracji tuż przed lizbońskim szczytem NATO jest bardzo jasny - Europa z pomocą własnego przemysłu jest gotowa wypełnić na razie pełne niejasności deklaracje Sojuszu o osłonięciu krajów europejskich tarczą przeciwrakietową rozpostartą nad wszystkimi państwami atlantyckimi. I ma do tego odpowiednie własne narzędzia.

Do realizacji tej koncepcji włączyła się Grupa Bumar, oferująca polskie systemy rozpoznania i dowodzenia, zintegrowane w kompleks *Tarcza Polski*. MON, kierowane przez pozostającego ministrem Bogdana Klicha, koncentruje uwagę na systemach amerykańskich, w których polski przemysł nie ma żadnego udziału. Ewentualna transakcja z USA byłaby więc kolejną obciążającą polskich podatników ([Karmienie nowotworu](#), 2009-02-05), nie przynoszącą żadnych korzyści gospodarczych i nie dającą

szans na rozwój rodzimego potencjału naukowo-produkcyjnego.

Październikowa próba utorować ma drogę ku nowej wersji pocisku Aster 30, znanej jako Block 1 NT (New Technology), która wejść ma do produkcji w latach 2014-2015. Ten model będzie mógł zwalczać pociski balistyczne na dystansie do 1000 km. W fazie prac studialnych znajduje się Aster 30 Block 2 z nową głowicą przechwytyjącą wyłapującą z bardzo dużej odległości poruszające się, marginalne nawet źródła ciepła. Ten rodzaj pocisku ma być skuteczny w przechwyceniach do 3000 km. Na jego rozwój planuje się wydać do 5 mld euro, aby otrzymać gotowy do akcji produkt w 2020.

Zdjęcia: MBDA

Powiązane wiadomości

[Udana próba przeciwrakietowa Aster 30 \(2010-11-20\)](#)

[Karmienie nowotworu \(2009-02-05\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o